

5356/2
Polska Delegacja

w Suwałkach

Tęko 30/I
Dnia 6 października 1920 r.

Nº 3

Ścisłe poufne.

Dnia 4-go b.m. jeszcze podczas mego pobytu w Kwaterze Głównej przybyła do Białegostoku Komisja Ligi Narodów. P.Gwiazdowski zakomunikował mi instrukcje Pana Ministra w kwestji linii demarkacyjnej na wschód od Niemna. Po zapoznaniu się z członkami Komisji i krótkiej ogólnikowej rozmowie wyjechałem do Suwałk na posiedzenie z litwinami.

Przed audjencją Komisji u Naczelnego Wodza p.Gwiazdowski zakomunikował mu opinię P i życzenia Pana Ministra. Naczelnny Wódz poinformował osobiscie Komisję o naszych propozycjach poczynionych litwinom i podczas rozmowy kładł silny nacisk na niemożność ustalania linii demarkacyjnej na wschód od Niemna oraz na propokacyjne zachowywanie się rządu litewskiego, które może wywołać energiczny odruch zarówno miejscowej ludności na wileńszczyźnie, jak naszych kresowych oddziałów.

Pomimo kroków przedsięwziętych przez Naczelnego Wodza celem dłuższego zatrzymania Komisji w Białymstoku okazało się to niemożliwem i już wieczorem 4-go b.m. Komisja przybyła do Suwałk.

chwili przybycia Komisji do Suwałk nasze rokowania z litwinami utknęły akuret na kwestji bezwarunkowego pozostawienia w ręku naszych władz wojskowych stacji Orany. Ostateczna decyzja w tej sprawie miała zapaść wczoraj, jednak i my i litwini byliśmy tak zaabsorbowani przez Komisję Ligi Narodów, iż posudzenie nasze musiało być odłożone na dzisiaj.

Do Pana
Ministra Spraw
Zagranicznych.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Przed powzięciem decyzji, których odpis i moją na nie odpowiedź załączam, Komisja Ligi odbyła dwukrotne narady z delegacją litewską. Następnie po ułożeniu projektu decyzji zaprosiła nas na swoje posiedzenie. Oprócz tego miałem możliwość omówić obszernie wszystkie sprawy z pułkownikiem Chardigny i Lassiczem podczas przyjęcia, urządzonego dla Komisji Ligi przez generała Osińskiego dowódcę północnej grupy naszych wojsk. Moje wrażenia z tej rozmowy są następujące:

Komisja będzie się starała działać szybko i energicznie, dążąc do rozszerzenia swych pełnomocnictw. Lassicz oświadczył mi, iż ma zamiar być osobiście w Wilnie i wyraził przekonanie, że aczkolwiek nie jest to obecnie na porządku dziennym prac Ligi Narodów, Komisja będzie chciała informować się prywatnie o stanie stosunków etnograficznych na spornych terytoriach. Co do ostrzeżeń Komendanta w sprawie możliwości nieprzewidzianych wypadków na terenie wileńszczyzny Lassicz wyraził przekonanie, iż nasza racja stanu nakazuje opanowanie uczuciowych odruchów ludności, która mogłyby być przez stronę przeciwną sprowokowane. Widocznym jest, iż Lassicz dba bardzo o autorytet Ligi.

Pułkownik Chardigny interesuje się najbardziej sprawami czysto wojskowymi i najbardziej stanowczo zmierza do przekroczenia pełnomocnictw. Jego to projektem jest wyjazd do Oran. Ponadto wyraża on przekonanie, że stworzenie Litwy bez Wilna jest niemożliwe i w swoich szczerych wypowiedzeniach w sprawach politycznych wyraźnie podkreśla, że Polska jest o tyle dla Francji wygodną i pożądaną, o ile będzie w ścisłym sojuszu z Rosją. Rusofilizm przebija z każdego zdania i jest tak kategoryczny, że trudno na ten temat dyskutować.

Specjalnie ironicznie niechętnie jest usposobiony do nas major ~~Kilmen~~ anglik, który przybył z Rygi.

Reszta członków Komisji jest moim zdaniem bez znaczenia.

Wobec powyższego atmosfera, w której działamy, jest dotychczas dość ciężką i moje zadanie ograniczenia prac Komisji do jej formalnych pełnomocnictw bez wywołania wrażenia, że czynimy specjalne trudności bardzo trudne do spełnienia. Jako przykład przytoczę, że gdy w ustnej odpowiedzi na propozycję przedłużenia linii demarkacyjnej do Uciechy wskazałem nanie-przewidzenie tego w uchwale Ligi Narodów, pułkownik Chardigny odpowiedział mi, iż jeśli by nasz rząd opierając się na formalnych przesłankach przeciwstawił się tego rodzaju propozycji, musiało by to pociągnąć za sobą zwrócenie się Komisji do Rady Ligi z prośbą o uzupełnienie lub interpretację jej pełnomocnictw.

Licząc się z takim stanem rzeczy musiałem zachować daleką idącą ostrożność w mej odpowiedzi i nie angażować w niczem naszej dalszej taktyki, co do której we oczekuję wskazówek od Pana Ministra, proszę również o udzielenie mi wyraźnych instrukcji czy pełnomocnictw co do charakteru, w jakim mam wobec Komisji występować i czy wogóle tego rodzaju działalność moja jest przez Pana Ministra przewidziana.

Aczkolwiek pragnął bym bardzo wobec położenia, które niewątpliwie będzie coraz bardziej komplikowało się, uniknąć dla siebie konieczności czy też prawa decydowania czegokolwiek i oficjalnego traktowania z Komisją w charakterze przedstawiciela Pana Ministra, nie mogę jednak nie wyrazić przekonania, iż każdorazowe zwracanie się o decyzje w najdrobniejszych sprawach o instrukcje i powodowanie przez to koniecznych zwłok mogło by wyrzucić na Komisję niepożądane wrażenie.

W każdym razie gorąco proszę o przysłanie mi natychmiast najlepiej Huggsem przez Kwaterę Główną dokładnych instrukcji we wszystkich połączonych przezemnie i przez decyzje Komisji sprawach. J

Przed chwilą doszliśmy do ostatecznego porozumienia z delegacją litewską na podstawie przyjęcia przez nią naszych żądań wskazanych w deklaracji N 7. Pozostaje tylko scisłe

wyznaczenie na terenie linii demarkacyjnej.

H Łukaszewicz

Za zgodność W. W. W.

MACIEJ DOBOSZOWSKI WŁADY PŁOSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. D. 53567, data 5/XI 1920 r.

Wydruk

164

